Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, [illegible] i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.
[illegible]

[illegible] „Drwęcy“ [illegible]

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 12 września 1929. Nr 107

Częste zamachy wybuchowe w Niemczech groźną przestrogą i dla Polski.

Jeden po drugim, jakoby groźnie po sobie następujące eksplozje atmosferyczne, następują w Niemczech zamachy wybuchowe, skierowane przeciw gmachom rządowym w Niemczech. Ledwo ochłonęła opinja publiczna w Niemczech z wrażenia przestrachu, wywołanego wybuchem bomby w gmachu Reichstagu, a już dochodzi wieść o nowym takim zamachu i to tym razem w Lüneburgu, w prowincji hanowerskiej. Eksplozja ta nastąpiła w nocy na piątek o godz. 1-ej, szerząc panikę i trwogę. Główny filar, na którem wznosiło się sklepienie piwnicze, pod którym podłożono maszynę piekielną, został wyrwany. Siła wybuchu była tak potężna, że kamienie rzucone zostały w kierunku ratusza, stojącego w odległości 25 metrów od budynku rządowego, uszkadzając nawet ratusz znacznie. Wystraszona ludność w popłochu opuszczała mieszkania. Największe atoli spustoszenie wyrządziła eksplozja wewnątrz gmachu. Całkowitemu zniszczeniu uległa sala komisji obwodowej, zamieniwszy się w kupę gruzów. Prezydent prowincji hanowerskiej, dr. Herbst, który spał ponad zniszczoną salą, prawie cudem wyszedł bez szwanku. Podobnych wypadków zamachów wybuchowych na gmachy rządowe w krótkim stosunkowo czasie mamy do zanotowania 11. Jest oczywista, że wypadki te nie są przypadkowemi zamachami jakichś tam niepoczytelnych wykolejeńców, raczej systematycznie uprawiane, z wyraźnym jakimś zamiarem. Niewtajemniczonym wydawaćby się mogło, że zamachy tego rodzaju pochodzą z dołu, od żywiołów wywrotowych, których to Niemcy mają więcej może, niż inne państwa europejskie, czego dowodem liczne manifestacje i rozruchy, częstokroć krwawe ze strony komunistów. Tym razem jednak, jak dowodzą pewne odkrycia, szukać ich należy raczej po stronie żywiołów szowinistyczno-nacjonalistycznych. Na dowód tego niech posłuży choćby i ten fakt, że sprawca zamachu w parlamencie niem., imieniem Józef Bett, zgłosił się sam dobrowolnie do policji i podał, że bombę w budynku parlamentu podłożył na znak protestu przeciw przyjęciu przez Niemcy planu Younga. Sprawców przeto owych zamachów bombowych szukać należy w kołach nieprzejednanych nacjonalistów z pod znaku Hittlera i Huggenberga. Wypływają one z chorobliwej u nich manji i kołowacizny odwetowej i mają na celu dezorganizowanie opinji publicznej, kierowanie jej przeciw kompromisowej polityce zewnętrznej rządu i wywołanie nastrojów, tej polityce wrogich. Mimo uzyskania przedterminowej i bezwarunkowej ewakuacji Nadrenji oraz dość oględnych warunków reparacyjnych, starają oni się wmówić w opinję publiczną, że Stresemann zaprzedał Niemcy i zdradził aljantom w Hadze.

Aby tym krzykom i protestom dać głośny i groźny wyraz, każą tymże towarzyszyć grzmotowi pękających bomb i maszyn piekielnych. Zamachy te poważną stanowią przestrogę nietylko dla obecnego rządu w Niemczech, ale równocześnie dla aljantów, a w szczególności dla Polski. Świadczą one dobitnie o tem, że sfery te, silne i dobrze zorganizowane, zdecydowane są na wszystko, aby wysadzić w powietrze i cały układ pokojowy we Wersalu, jako i wynikające z niego dla Niemców zobowiązania. Główny jednak atak ich furji skierowany jest przeciw Polsce — aby wydrzeć jej Pomorze i Górny Śląsk. To też Polska przedewszystkiem winna bacznie śledzić tego rodzaju wypadki po stronie niemieckiej i odpowiednio na nie reagować. Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że żywioły te, pod wpływem takiej psychozy, zdolne są nietylko do zamachów we własnym kraju, ale, że istnieje u nich i możliwość przygotowywania i urządzenia zamachów na całość naszych granic. Któżby temu śmiał przeczyć?

Cztery zbrodnicze zamachy we Lwowie.

Dzieło to Ukraińców.

Wybuch maszyny piekielnej na dworcu głównym we Lwowie.

Lwów. W dzień otwarcia Targów Wschodnich, tj. w sobotę o godz. 4 po poł. nastąpiła wśród zagadkowych okoliczności eksplozja materjałów wybuchowych w przechowalni bagażowej na dworcu głównym.

Personel, obsługujący przechowalnię, usłyszał trzy po sobie następujące detonacje. po których wybuchł pożar. Płomienie w jednej chwili objęły całą ubikację przechowalni. Zawezwana straż pożarna przystąpiła energicznie do gaszenia ognia z zastosowaniem środkow ostrożności ze względu na możliwość dalszych wybuchów.

Miejsce wybuchu przedstawia straszny obraz zniszczenia. Wszystkie bagaże, jakie znajdowały się w środkowej ubikacji, spaliły się wraz z półkami. Bagaże, złożone w sąsiednich ubikacjach, ocalały, ale uległy częściowemu uszkodzeniu.

Na miejscu zjawiły się władze policyjne, które starannie zebrały szczątki i części metalowe maszyny piekielnej.

Wedle opinji władz bezpieczeństwa, zbrodniczy zamach jest dziełem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, która postanowiła dać znąć o sobie w chwili przyjazdu do Lwowa obcych gości.

Pakiet, który eksplodował.

Równocześnie dokonano w sobotą dwòch innych czynów zbrodniczych.

Oto o godz. 2 po poł. na ul. Poniatowskiego, nieopodal Targów Wschodnich, jeden z przechodniów upuścił pakiet, który eksplodował. Osobnik ten został silnie poparzony. Po wylegitymowaniu go okazało się, że nazywa się Tereszczuk i jest Ukraińcem. Aresztowano go.

Obalenie dwuch słupów.

Wreszcie trzeci wypadek zaszedł również o godzinie 2 po poł. na placu przed dworcem głównym. Oto dwa słupy, na których przeciągnięte było płótno z napisem „IX Targi Wschodnie“, runęły w pewnej chwili na ziemię.

Oględziny wykazały, że były one przez nieznanych sprawców podpiłowane, prawdopodobnie w nocy.

Zamach na min. Kwiatkowskiego.

Minister wyszedł cało. — Cztery osoby ranne.

Lwów. W dniu samego otwarcia Targòw Wschodnich teroryści ukraińscy dokonali jeszcze dwu zamachów bombowych.

O godz. 9 wiecz. miastem wstrząsnął huk. Był to wybuchł bomby, rzuconej do biura dyrekcji Targów Wchodnich, od strony Panoramy Racławickiej, znajdującego się przy głównem wejściu na Targi.

Bomba, rzucona przez okno do małego pokoiku, znajdującego się obok kasy, eksplodowała z wielką siłą, burząc wewnątrz murowanego pawilonu wszystkie ściany, drzwi, okna i część dachu oraz niszcząc wszystkie urządzenia biurowe.

W chwili zamachu w budynku znajdował się przy pracy personel biurowy: kasjerka główna, kontroler Targów oraz dwaj urzędnicy kontraktowi, zaangażowani w ostatnich dniach. Wszyscy oni odnieśli ciężkie obrażenia od odłamków bomby i gruzów, któremi zostali zasypani.

Publiczność, znajdująca się jeszczee w wielkiej liczbie na terenie Targów oraz w lokalach rozrywkowych, ogarnięta paniką, rzuciła się do ucieczki. Niewielka tylko garstka dotarła do zniszczonego budynku i pospieszyła z pomocą rannym. Jednocześnie przybyła Straż Ogniowa i Pogotowie Ratunkowe.

Po przeszukaniu gruzów i wyniesieniu rannych okazało się, iż najciężej poszwankowana została kasjerka główna Targów, p. Marja Streitówna, której ciało przedstawiało jedną wielką ranę od odłamków bomby i od poparzenia substancją wybuchową. — Również ciężko ranny został kontroler Targów, p. Romanowski, pozostali dwaj urzędnicy odnieśli lżejsze obrażenia ciała.

Rannych Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Powszechnego, gdzie Streitównę poddano natychmiast operacji. Stan jej jest ciężki.

Przybyli na miejsce wybuchu przedstawiciele władz bezpieczeństwa rozpoczęli natychmiast dochodzenie, które dotąd nie dały wyników.

Jak się okazało, bomba o niezwykle wielkiej sile, rzucona została przez okno znajdującego się w tylnej części budynku i wychodzące na park wystawowy. Ciemności, jakie tu panują oraz gęste zarośla w pobliżu, pozwoliły zamachowcowi ukryć się bezkarnie.

Wybuch bomby w biurze dyrekcji Targów Wschodnich poprzedzony został usiłowaniem dokonania zamachu na ministra Kwiatkowskiego i wojewodę Gołuchowskiego. Zamach ten na szczęście nie udał się, to też policja pierwotnie chciała o nim zamilczeć, aby nie psuć uroczystego nastroju w dniu otwarcia Targów.

Zamachy bombowe we Lwowie urządzone zostały przez Ukraińską Organizację Wojskową.

Lwów, 9. 9. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, pożar, który wybuchł w sobotę w przechowalni bagażowej na dworcu Głównym, powstał wskutek wybuchu samoczynnej bomby. Wczoraj rano znaleziono w parku Kilińskiego jeszcze jedną bombę, która zaczęła się palić w krzakach, gdzie przypuszczalnie w pośpiechu została porzucona.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna“, pisząc o owych czterech bombach, stwierdza, że tworzą one jedną całość. Nie ulega wątpliwości, pisze „Gazeta Poranna“, — że ohydną tą akcją kieruje U. O. W. (Ukraińska Organizacja Wojskowa). Organizacja ta bowiem stale oświadcza, że wprawdzie teror nie jest jej głównym celem, lecz środkiem pomocniczym, który wstrząśnie organizmem państwa.

Udział Japonji w Targach Wschodnich.

Warszawa. W Targach Wschodnich we Lwowie biorą udział liczne firmy japońskie, reprezentujące przeszło 30 gałęzi przemysłu japońskiego.

Zerwanie stosunków między Litwą a Watykanem.

Nuncjusz papieski opuścił Kowno.

Kowno. Konkordat Watykanu z Litwą, jak się okazuje, nie był wypełniany. Nuncjusz apostolski w Kownie Barteloni interwenjował niejednokrotnie u Waldemarasa, żądając wykonywania konkordatu, aż wreszcie zagroził swym wyjazdem z Kowna. Gdy mimo to Waldemaras lekceważył konkordat, nuncjusz groźbę swą wykonał. Msgr. Barteloni obejmie prawdopodobnie placówkę watykańską w Egipcie. Równocześnie nadzwyczajny poseł litewski i min. pełnomocny przy Watykanie, dr. Jerzy Szaulis, który bawi w Kownie, nie powróci do Rzymu i czasowo objął stanowisko dyrektora departamentu prawno-administracyjnego w ministerstwie spr. zagranicznych.

Równa się to zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Litwą a Watykanem.

Wielkie zwycięstwo Polski.

Ponowny wybór Polski do Rady Ligi Nar.

Genewa, 9. 9. W dniu dziesiejszym odbyły się wybory do Rady Ligi Narodów. Na 53 głosy Polska uzyskała 50, co oznacza wybór nieomal przez aklamację.

Dzisiejszy wybór potwierdza najwyraźniej tę opinję, że Polska wychodzi całkiem zwycięsko z egzaminu aktywności polityki, jaką na terenie międzynarodowym w ciągu 3 ostatnich lat wykazała. Obok Polski wybrana została do R. L. N. Jugosławja, która uzyskała 42 głosy i Peru 32 gł.

Projekt utworzenia federacji europejskiej.

Genewa, 9. 9. Dziś rano w lokalu delegacji franc. Briand wydał śniadanie, w którem wzięli udział delegaci 27 państw europejskich.

W zakończeniu śniadania, wydanego dla głównych delegatów 27 narodów, Briand przedstawił swój projekt federacji Stanów Zjednoczonych Europy. Według tego planu państwa europejskie miałyby się zgodzić w ciągu dwóch lat nie zmieniać taryf celnych. W ciągu tych dwóch lat miałaby się zebrać konferencja gospodarcza państw europejskich z udziałem Ameryki w sprawie powzięcia decyzji w zakresie polityki celnej. Wywiązała się następnie dyskusja ogólna, w której wzięli udział Stresemann, Henderson, Marinkowicz, Sternwitz, Hymans i Motta, nie wysuwając zasadniczych objekcyj, tylko niektórzy z nich podnieśli pewne zastrzeżenia. W rezultacie dyskusji osiągnięto jednomyślnie porozumienie, uznające konieczność stworzenia więzów solidarności między państwami europejskiemi.

Delegacje mają zwrócić się do swych rządów z prośbą o zbadanie jej sprawy na podstawie memorandum — które Briand wkrótce im prześle.

Niemcy wyciągnęły już ręce po kolonje.

Z całą butą podnoszą sprawę kolonij zamorskich.

Genewa. Ustępstwa, poczynione Niemcom przez państwa „zwycięskie“ w Hadze, pobudziły ich w sposób nieoczekiwany do szczególnej aktywności.

Pod tym względem dzień wczorajszy przyniósł nowy fakt nieustającej ofenzywy niemieckiej.

Oto na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów złożył niemiecki minister spraw zagr.. dr. Stresemann, sprawozdanie z działalności komisji mandatowej, przyczem szczegółowo omówił sprawę zamierzonego przez poprzedni angielski rząd konserwatywny połączenia wschodnio-afrykańskich obszarów mandatowych (b. kolonje niemieckie) pod wspólnym zarządem.

Dr. Stresemann oświadczył, że podstawą systemu „mandatowego“ (nadzoru) jest zasada, iż poszczególne obszary mandatowe stanowią samodzielne międzynarodowe jednostki, a państwo, sprawujące tam rządy mandatowe, obowiązane jest do przedkładania swych sprawozdań Lidze Narodów. Nie może zatem nastąpić żadne takie połączenie obszarów mandatowych, któreby niszczyło ich polityczną samodzielność.

To niemieckie stanowisko poparł delegat włoski, wskazując wyraźnie na zamierzone przez Anglję połączenie pewnych niemieckich kolonij afrykańskich, Kenya i Uganda, z obszarem Tanganyika.

Wbrew oczekiwaniu angielski minister spraw zagr. Henderson wywody te przyjął bez protestu i złożył zapewnienie, że rząd angielski dotąd nie powziął żadnej decyzji w sprawie połączenia pewnych obszarów mandatowych w jedną całość administracyjną, a przed ewentualną decyzją w tym kierunku zasięgnie opinji komisji mandatowej Ligi Narodów.

Powyższe oświadczenie wywołało w kołach Ligi Narodów zrozumiałą sensację...

Wojewoda Lamot na wizytacji powiatu lubawskiego.

Nowemiasto. W dniach 7 i 8 bm. wojewoda pomorski, p. Lamot, odbył urzędową wizytację powiatu lubawskiego, gdzie miał możność poraz pierwszy osobiście zetknąć się z życiem gospodarczem i społecznem jednego z najbardziej na północ wysuniętych powiatów granicznych Pomorza, tj. lubawskiego. Z okazji swego pobytu w powiecie lubawskim p. Wojewoda zaszczycił również obecnością uroczystości powiatowego święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Lubawie.

Dnia 7 bm. p. Wojewoda, powitany na granicy powiatu przez starostę p. Bederskiego i komendanta powiatowego P. P., udał się przez Niemieckie Brzozie i Kurzętnik do Nowegomiasta.

Ludność tych wiosek wraz z przedstawicielami gmin i młodzieżą szkolną owacyjnie witała chlebem i solą przedstawiciela rządu. W ten sam sposób witały p. Wojewodę wszystkie wsie i osiedla, przez które przejeżdżał. Z Kurzętnika do Nowegomiasta samochód p. Wojewody eskortował samorzutnie nowomiejski Klub sportowy „Sparta“.

Na rynku Nowegomiasta burmistrz, p. Kurzętkowski, w otoczeniu członków Rady Miejskiej i Magistratu, oraz organizacyj społecznych i Straży Granicznej, powitał p. Wojewodę odpowiedniem przemówieniem, wręczając mu klucze miasta, poczem p. Starosta przedstawił p. Wojewodzie naczelników miejscowych urzędów oraz członków Wydziału Powiatowego, Rady Miejskiej i Magistratu. W chwili przybycia p. Wojewody orkiestra 64 p. p. odegrała hymn państwowy. Po powitaniach udał się p. Wojewoda do kościoła parafjalnego, gdzie powitał go ks. radca Pape w otoczeniu duchowieństwa. Po zwiedzeniu kościoła wrócił p. Wojewoda do gmachu Starostwa, gdzie zwiedził biura. Następnie wziął udział we walnem zebraniu Kółek Rolniczych pow. lubawskiego. Tu wygłosił przeszło godzinne przemówienie, skreślając działalność pomajowych rządów, a przeciwstawiając ją dawniejszym, przedmajowym. Po zebraniu przyjął p. Wojewoda delegację ludności, zapoznając się bliżej z jej potrzebami i życzeniami.

Następnie, po odbytem śniadaniu w gronie obywateli miasta i okolicznych ziemian, udał się p. Wojewoda na zwiedzenie prac regulacyjnych rzeki Drwęcy i granicy państwowej na tym odcinku.

Po zwiedzeniu prac regulacyjnych, któremi p. Wojewoda bardzo zainteresował się, odjechał na zaproszenie prezesa Związku Ziemian, p. W. Sikorskiego, do jego majątku w Rakowicach, gdzie wziął udział we walnem zebraniu tego Związku, zapoznając się zasadniczo z potrzebami ziemiaństwa powiatu lubawskiego. W końcu podejmowany był p. Wojewoda z iście staropolską gościnnością przez właściciela majątku, p. Sikorskiego, obiadem, gdzie również przenocował.

W drugim dniu pobytu w powiecie lubawskim udał się p. Wojewoda do Lubawy, gdzie również został powitany przez mieszkańców miasta i Zastępcę burmistrza, który w otoczeniu członków Rady miejskiej wręczył p. Wojewodzie klucze miasta. Następnie udał się p. Wojewoda na Rynek, gdzie przeszedł przed frontem organizacyj W. F. i P. W., poczem wysłuchał uroczystej Mszy św. polowej, odprawionej z okazji P. W. Uroczystościowe, podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Kasyna. Po nabożeństwie rozpoczęły się uroczystości święta P. W., w czasie których wygłosił p. Wojewoda przemówienie, wzywając do zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny. Przemówił również starosta p. Bederski. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i Wojewody odbyła się defilada wszystkich organizacyj, która wypadła sprawnie i imponująco. Po zwiedzeniu kościoła odbył się obiad żołnierski, w którym p. Wojewoda wziął udział, a następnie udał się do Kazanic, gdzie ks. proboszcz Majka zapoznał go ze stanem prac kościoła.

Po drodze do Kazanic p. Wojewoda zarządził próbny alarm Straży ogniowej, przekonując się naocznie o jej sprawności.

Wróciwszy do Lubawy, dokonał p. Wojewoda otwarcia boiska P. W., imienia marsz. Piłsudskiego i był obecny na odbywających się zawodach P. W.

Następnie zwiedził p. Wojewoda osadę w Tuszewie, gdzie był obecny na posiedzeniu kółka rolniczego i koła gospodyń, a prócz tego zwiedził jeszcze tamtejsze osadnicze gospodarstwa rolne.

Wreszcie wstąpił p. Wojewoda na kilka chwil do majątku Montowo, własności p. Bolesława Ossowskiego, skąd, żegnany przez przedstawicieli powiatu i gospodarza, odjechał wieczorem do Torunia.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 11 września 1929 r.

Kalendarzyk. 11 września, Środa, Prota i Jacka m. m.
12 września, Czwartek, Imienia NMP.
Wschód słońca g. 5 — 30 m. Zachód słońca g. 18 — 22 m.
Wschód księżyca g 16 — 0 m. Zachód księżyca g. 23 — 33 m.

Z miasta i powiatu.

Zawody kręglarskie w Lubawie.

Lubawa. Dnia 5. bm. rozpoczęły się tu publiczne zawody kręglarskie, urządzone przez klub kręglarzy 8 złych, które potrwają aż do 5 października. Zawody odbywają się codziennie. Sądzimy, że zamiłowanie do kręglowania, a zwłaszcza wartościowe nagrody ściągać będą licznych uczestników zawodów. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Dalszy ciąg tygodnia sportowego w Lubawie.

k **Lubawa.** W dalszym ciągu zawodów sportowych, odbyły się w piątek, dnia 6. bm., na boisku w Parku Wolności, rozgrywki w piłkę siatkową pomiędzy Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej z Nowegomiasta a takąż drużyną z Lubawy. Z zawodów zwycięsko wyszła drużyna lubawska.

Dokończone zostało także strzelanie, które początek miało w niedzielę. Najwięcej punktów uzyskała drużyna Powstańców i Wojaków z Krotoszyn.

Szczegóły zawodów tygodnia sportowego oraz wyniki zawodów lekkoatletycznych z niedzieli, podane zostaną osobno z wyszczególnieniem premji i nagród.

Sprawy przedwyborcze.

k **Lubawa.** Niestety, do Rady Miejskiej nie udało się zjednoczyć wszystkich obywateli i wystawić jednej listy wyborczej. List wyborczych wpłynęło u nas trzy.

Numer pierwszy dostała lista Nar Partji Robotniczej, z kandydatami Zapolskim, Drem Wierzbowskim i robotnikiem Osowskim na czele. Nosi ona nazwę listy robotniczo-lokatorskiej.

Drugą listę zgłosiło zblokowane obywatelstwo lubawskie z czołowymi kandydatami: dyr. Kijorą, Drem Brassem i prezesem Kupców Samodzielnych Antoniem Pływaczykiem. W liście tej, noszącej nazwę listy gospodarczo-obywatelskiej, reprezentowaną jest ta część obywatelstwa lubawskiego, która wzięła sobie za zadanie zjednoczyć do zgodnej współpracy wszystkich wyborców. Rezultatem tych zabiegów miała być w Lubawie jedna tylko wspólna lista wyborcza. Lista ta numer drugi nosząca, objęła rzemiosło, kupiectwo, rolnictwo, urzędników, właścicieli domów i częściowo także inwalidów. Niestety, rozsądne zabiegi o stworzenie jednej listy wyborczej, skutku nie odniosły, a jak już wyżej wspomnieliśmy, robotnicy i lokatorzy zgłosili własną listę, kierując się wyłącznie sprawami stanowemi i politycznemi.

Ponadto wpłynęła jeszcze trzecia lista, na czele której figurują: handlarz nabiałem Żuralski i Stanisław Wysocki. Jest to lista tych wszystkich malkontentów, których pominięto w poprzednich listach wyborczych. Ambicje i ambicyjki niezaspokojone spowodowały tutaj rozbicie jednolitego frontu. Lista ta nosi nazwę: Zjednoczenie gospodarcze, która to nazwa zapewne daną została bez głębszego namysłu. Powoduje ona bowiem nie zjednoczenie, lecz rozbicie gospodarcze. Przecież w liście numer drugi wszystkie sfery gospodarcze naszego miasta już są zjednoczone i dostatecznie reprezentowane przez doświadczonych i poważnych obywateli ze wszystkich sfer gospodarczych, a więc rzemiosła, kupiectwa i rolnictwa. Natomiast lista numer trzeci wykazuje wprawdzie również pewną część „kupców“, ale takich, których w organizacji Kupców Samodzielnych nigdy widać nie było i o których pracy w dziedzinie gospodarczej dotychczas nikt nie słyszał.

Tak więc obywatelstwo lubawskie znów pójdzie do wyborów w niezgodzie, podzielone na trzy partje, rozagitowane i roznamiętnione przez ludzi, przekładających ambicje osobiste ponad zgodną współpracę i dobro ogólne.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 5

(Ciąg dalszy.)

I musiał panować nad sobą, musiał przytłumić szalone chęci, jakie się w sercu jego odzywały. W końcu wstał z ławki i rzekł głośno:

— Zdaje mi się, że mąż twój idzie!

Irena podniosła głowę.

— Tak, to on! — szepnęła.

Na początku alei ukazał się młody, mniej więcej trzydziestoletni mężczyzna, wytwornie ubrany i zbliżał się szybko do żony i jej kuzyna.

— Nareszcie! zawołał swobodnie. — Nareszcie widzę ludzi! Co się stało? W domu całym nie ma żywej duszy, wszędzie ciemno, co to znaczy?

Irena chciała odpowiedzieć, ale zamiast słów, dobył się z jej piersi jęk rozpaczliwy.

— Cóż to? — rzekł Fryderyk zaniepokojony, — czy stało się jakie nieszczęście? Gdzie Marceli?

— Nie możemy chłopca znaleźć, — odpowiedział Alfons. — Wyszedł pewnie z parku i zabłądził.

— Nie, nie, porwano go nam! — krzyknęła Irena, wybuchając na nowo płaczem.

Baron nie zrozumiał tego jeszcze wszystkiego.

— To są bardzo liche żarty, — rzekł rozgniewany.

— Niestety, jest to smutna prawda, szepnął Alfons. — Szukamy go już od kilku godzin, ale jak mówiłem, zabłądził pewnie i nie może wrócić do domu!

— Więc wyszedł z parku? Czy bramy były otwarte?

— Nie, nie! Bawił się niedaleko mnie, koło altanki! — zawołała Irena.

— A gdzież była Klotylda?

— Weszła na chwilę tylko do pokoju! Ukradziono nam nasze dziecko!

— Marceli nie płakał, nie krzyczał wcale?

— Nic nie słyszałem!

Baron nie chciał z początku uwierzyć słowom żony, ale wkrótce i jego ogarnął straszny niepokój. Alfons musiał mu całą rzecz raz jeszcze opowiedzieć, poczem szukał sam dziecka w całym parku.

Irena została na dawnem miejscu, niezdolna już do poruszania się, ani do płakania nawet. Głęboka rozpacz ogarnęła całą jej istotę i przytłaczała okrutnym swym ciężarem. Oskarżała się o niedbalstwo, o brak dozoru nad dzieckiem i mówiła sobie, że nie powinna go była ani na chwilę zostawić samego w parku, w którym istotnie żadne nie groziło mu niebezpieczeństwo. I widziała go ciągle stojącego przed sobą — zarumienionego, uśmiechniętego, z błyszczącemi oczkami i rozwianemi, złotemi kędziorkami, tak, jak na niego patrzała po raz ostatni. A teraz? Gdzie był jej ukochany, jedyny synek? Chciała się zerwać, biec na pole, ale bezsilna, upadła na ławkę, a myśl, że nigdy już może nie ujrzy dziecka, odbierała jej resztę przytomności umysłu.

Baron tymczasem przeszukał z Alfonsem park zaglądając za każde nieomal drzewo i krzewy, ale daremnie. Zmęczeni, oblani potem, wrócili z próżnemi rękami. Tak ojciec, jak i matka stracili od razu wielką rozwagę i nieszczęśliwy Fryderyk upadł obok żony, zrozpaczony i bezradny. Nie śmiał pocieszać żony i dodać jej odwagi, bo sam jej nie miał.

Służba nie wróciła wprawdzie jeszcze i była nadzieja, że znajdzie może dziecko, ale rodzice nie wierzyli już w żadną pomyślną wiadomość.

I zwolna zaczęli wracać wysłani ludzie. Ostatnią była Klotylda, która od ciągłego płaczu ledwie słowo wymówić mogła. Kochała Marcelka, jak własne dziecko i również gorzkie sobie teraz czyniła wyrzuty. O, dlaczego odeszła od niego! Dlaczego nie wzięła go ze sobą do pokoju! Ale któż mógł coś podobnego przypuszczać! Porwanie chłopca z parku, tuż z pod oka matki! (C. d. n.)

Jakże zawstydza nas Sępólno, które zdobyło się na przykładną zgodę i wystawiło tylko jedno listę wyborczą, unikając temsamem wyborów wogóle i chroniąc swych obywateli od tarć partyjnych i klasowych.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 2.40—2.50, mdl. jaj 2.40, kury 3.00—5.00, kurczęta 1.80—2.50, kaczki 4.50—5.00 za szt., parka gołębi 1.80, ogórki 1.00 za mdl. ft. pomidorów 40—50 gr, ltr. borówek 1.20, jeżyn 1.00, jagód 40, jabłka 30—1.00, gruszki 50—80 gr, śliwki 40—70 gr. za miarkę, wiązka marchwi 10—15 gr, kalafior 25—75 gr, główka kapusty 30—60, ctr. kartofli 3 50 zł.

Na okręt „Pomorze"

złożył w naszej Redakcji J. Ł. 10 zł.

Baczność, sołtys p. „von Sowinski" prostuje.

Pomierki. W sprawie notatki z Pomierek z 24-go sierpnia 1929 r. w Nr. 99 „Drwęcy" ukrytemu autorowi wyjaśniam.

W 1922 r. sprowadził się dotąd z Niemiec optant na rzecz Polski Pegel, robotnik. Już siedm lat, jak starzec ten stara się o rentę, którą tam pobierał, a mimo to odnośne władze zwlekają. Nie pomogły wydane polskie poświadczenia i na wyraźną prośbę żony wymienionego Pegla zostało wydane poświadczenie w języku niemieckim dla konsulatu niemieckiego, powtarzam, na wyraźne żądanie. (Inne pisma Pegla również były pisane w języku niemieckim). Dziwię się, że autor był tak ciemny, iż, nie znając całej sprawy i motywów, podał jeden szczegół. Jeżeli wymieniony Pegel renty nie otrzyma, a w niemożności zarobkowania spadnie jego utrzymanie na gminę, czy może ukryty autor zechce mu ją dać? Na prawdę, nielogicznie, głupio rozumujesz Pan, wyciągając z jednego pisma wnioski o domniemanym politycznym poglądzie? Prędzej Pan zdradzisz kraj w krytycznej chwili, niż ja i prędzej Pan, bez cywilnej odwagi, nie śmiejąc uchylić przyłbicy, pójdziesz obcym w służbę niż ja. Zbyt grubo się Pan w tym względzie pomyliłeś. Na koniec co do sołectwa, to zaznaczam, że takowe zostało mi z konieczności narzucone, a nie ja się o nie ubiegałem i w każdej chwili chętnie je oddam. Może moje pismo, ściśle biorąc, będzie miało więcej wartości patrjotycznej, jeżeli o to Panu chodzi, niż Pańskie alarmy. A. Sowiński, sołtys gminy Pomierki.

W o d p o w i e d z i o d r e d a k c j i: Panie von Sowiński, tak łatwo sianem się nie wywiniesz. Tu chodzi głównie o to, p. von Sowiński, że po 10 latach przynależności Pomorza nie wiesz jeszcze, że nie ma żadnego kreis Löbau — a jest tylko powiat Lubawa i że nie masz Westpr., tylko jest Pomorze. Żeby tego nie wiedzieć, to doprawdy trzeba być albo bardzo ciemnym albo przewrotnym. U Pana zdaje się przeważać drugie. Bo czyż to, — delikatnie się wyraziwszy — nie bezdenna wprost naiwność, wyrażająca się np. w tem przeświadczeniu, że jeżeli, pan sołtys napisze von i kreis Löbau Westpr., to już sprawie owego robotnika odrazu pomoże oraz w zarzucie, że my opublikowaniem tej właśnie sprawy zaszkodziliśmy. Panie v. Sowiński, kiedyś już raz taką niedorzeczność popełnił, to należało przynajmniej milczeć. Twojem odezwaniem się doprawdy jeszcze gorsze sobie wystawiłeś świadectwo.

Zatruły się szalejem.

Rybno. Dnia 4 bm. 4-letnie dziewczynki: Franciszka Malinowska i Kunegunda Kruszyńska z Rybna, bawiąc się, zjadły zielsko, t. zw. szalej, rosnące w bliskości domu, zatruwając się do nieprzytomności. Dzieci oddano pod opiekę lekarską.

Skutki ostatnio szalejącej burzy.

Pioruny i grady w powiecie toruńskim. Szkody wynoszą 100 tys. zł.

Toruń. Dnia 5 b. m. wieczorem nad powiatem toruńskim przeciągnęła gwałtowna burza. W kilku miejscowościach piorun spowodował pożary, pastwą których padły zabudowania gospodarskie wraz ze zbiorami. W niektórych miejscach spadł grad. Szkody, wyrządzone przez burzę, przekraczają 100 tys. zł.

Burza z grzmotem.

Kartuzy. W ub. czwartek nad wiecz. i w nocy przeszła tu wielka burza z grzmotem i błyskawicą. W okolicy w kilku miejscowościach gromy wznieciły pożary. Deszcz spadł obfity, którego rolnicy oddawna pożądali, gdyż od przeszło dwóch miesięcy deszcz tu nie spadł, wskutek czego siana i koniczyny od suszy się wypaliły, na lekkich gruntach zaś kartofle zmarniały, a dla bydła był na polach głód. Niejeden rolnik będzie zmuszony na zimę niejedną sztukę bydła sprzedać, bo paszy (siana) mało.

Szalona burza przeszła nad Gdańskiem.

Gdańsk. Gwałtowna burza szalała ostatnio nad Gdańskiem, która dokonała olbrzymich spustoszeń. Około 500 uderzeń naliczono na godzinę w Gdańskich Wyżynach. — Spaliło się razem około 30 zabudowań. Gromy zabiły 10 sztuk koni i bydła. Liczba ofiar w ludziach dochodzi do sześciu.

27-letnia panna Hoffmann, która podczas burzy szukała schronienia na przedmieściu Orunia, w parku, pod starą lipą, została przez grom zabita na miejscu. Zwłoki jej, zupełnie spalone, znaleziono dopiero nad ranem po burzy.

W samym Gdańsku grom uderzył m. in. we wielki spichlerz obok elektrowni, niszcząc urządzenia i tłukąc kilka m. kw. dachówek. Szkody wyrządzone wynoszą kilka tys. guldenów.

W miejscowości, położonej na nizinach gdańskich, grom uderzył w furmankę, zabijając 3 konie i zapalając ubranie na 18-letnim robotniku Kleeku. Poparzony robotnik zmarł po krótkich męczarniach na miejscu. — W miejscowości Trampenau spaliło się kilka zabudowań gospodarczych.

W miejscowości Nierau grom uderzył w dom, w którym znajdowało się 5 rodzin robotniczych. Dom spalił się z niesłychaną szybkością, tak że rodziny robotnicze zaledwie z życiem ujść zdołały, tracąc cały dobytek.

M. in. grom uderzył w stado gęsi pod miejscowością Regerg, zabijając tylko jedną gęś. — W powiecie Gdańskie Wyżyny grom zabił 2-ch robotników.

Burza była tego rodzaju, że najstarsi ludzie podobnej nie pamiętają.

Burza piorunowa na Wileńszczyźnie.

Wilno. Onegdaj we województwie wileńskiem szalała wielka burza, połączona z ulewą i piorunami. Burza wyrządziła znaczne szkody w gospodarstwach.

W powiecie wileńsko-trockim i oszmiańskim od uderzenia pioruna zostały zabite 3 osoby, zaś 6 ciężko porażonych. W powiatach tych spłonęło 8 domów.

Na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Trok piorun uszkodził samolot litewski.

W rejonie Niemenczyna spadł samolot litewski i został druzgotany. Jeden z lotników ciężko ranny.

W rejonie Dran piorun uderzył w strażnicę litewską, która spłonęła doszczętnie.

Piorun spalił 2 młyny. — Straty miljonowe.

Radom. Skutkiem wczorajszych piorunów jeden z nich zapalił dwupiętrowy i czteropiętrowy ogromne młyny w miejscowości Kile, pow. opoczyńskiego. Pomimo bardzo energicznej akcji ratunkowej, oba młyny wraz z kotłownią, maszynami, zbożem i mąką — spaliły się.

Straty wynoszą przeszło 900 tys. złotych.

Ostatnie wiadomości.

Akcje Banku Polskiego II. emisji po cenie 150 zł.

Warszawa. Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów zostanie zadecydowana sprzedaż akcyj Banku Polskiego II emisji, znajdujących się w posiadaniu rządu. Według planu stabilizacyjnego akcje te sprzedane zostaną publiczności i to posiadaczom I emisji w stosunku 1 akcji I emisji na 2 akcje drugiej emisji. Akcje te sprzedawane będą po cenie 150 zł za akcję. Osiągnięte ze sprzedaży tych akcyj zyski przeznaczone zostaną na cele gospodarcze.

Kongres muzyki liturgicznej.

Poznań. Dziś rozpoczął się w Poznaniu kongres muzyki liturgicznej pod protektoratem ks. kardynała Hlonda.

Wycieczka czechosłowackich sfer gospodarczych do Poznania.

Praga. Jutro wyjeżdza grupa czecho-słowackich sfer gospodarczych do Polski, aby zwiedzić Poznań, następnie Gdynię i Warszawę.

Parlamentarzyści francuscy w Krakowie.

Kraków. Delegacja parlamentarzystów francuskich przybyła dziś o godz. 5 rano do Krakowa, witana przez przedstawicieli władz i delegację towarzystwa przyjaciół Francji. W imieniu komitetu przemówieniem powitał delegatów prof. Nowak, na co odpowiedział prezes grupy parlamentarzystów francuskich p. Locquin. O godz. 10 rano nastąpiło uroczyste przyjęcie w sali ratuszowej. Francuskich gości przywitał wiceprezydent miasta, p. Ostrowski, na co odpowiedział deputowany miasta Paryża i były jego prezydent, p. Evain, wyraziwszy w serdecznych słowach podziękowanie za gościnne przyjęcie delegacji.

Rozprawa w Opolu przeciw Kowollowi odroczona.

Katowice. Z Opolu donoszą, że rozprawa przeciw Kowollowi o rzucanie cuchnących bomb w teatrze w Opolu z okazji polskiej opery została odroczona. Odbędzie się prawdopodobnie za 2 tygodnie.

Zebranie delegatów emigracji litewskiej.

Wilno. Pisma dzisiejsze donoszą, że w ubiegłą niedzielę odbyły się dwudniowe obrady zjazdu delegatów emigracji litewskiej. Udział wzięło 20 uczestników. Omawiano sytuację na Litwie. Przyjęto rezolucję, wzywającą do przywrócenia na Litwie konstytucji i praworządności oraz ukrócenia teroru, zwłaszcza w stosunku do socjaldemokratów. Uchwalono również podjąć kroki i na terenie międzynarodowym, jako też wysłać memorjał do Ligi Narodów przeciw brutalnemu prześladowaniu opozycji na Litwie.

Rząd litewski zastanawia się, czy Pleczkajtis winien być mu wydany czy nie.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi, iż rząd litewski zastanawia się, czy możliwe jest wydanie Pleczkajtisa przez władze niemieckie władzom litewskim. Władze litewskie są zdania, iż Pleczkajtis, nie należąc do organizacji emigrantów, uchodzić musi za zwykłego przestępcę i winien być wydany jako kryminalista władzom litewskim. Wniosku o wydanie Pleczkajtisa rząd litewski jednak aż dotąd nie stawił. Znalezione u Pleczkajtisa granaty we formie jajek są pochodzenia angielskiego lub francuskiego i wojennego.

Z ogólnego posiedzenia Ligi Narodów.

Genewa. Dzisiaj odbyło się ogólne zgromadzenie Ligi Narodów, na którem przeprowadzono ogólną dyskusję nad działalnością Ligi Narodów za rok ubiegły. W dyskusji zabrał głos węgierski delegat Aponi, który uznał pogląd Stresemanna na sprawę mniejszości i proponował odesłać ją do odnośnej komisji. W sprawie rozbrojenia delegat węgierski krytykuje wielkie mocarstwa, które zalecają rozbrojenie mniejszym państwom, a same się nie rozbrajają. Podniesionym głosem oświadcza, że podpisujący traktat zwycięscy tak samo się zobowiązali do rozbrojenia jak i zwyciężeni. Belgijski minister Trygger zaznaczył, że zagadnienia gospodarcze coraz więcej wpływają na politykę. Wyraził ubolewanie, że zaledwie kilka państw bieg życia gospodarczego ustosunkowało do uchwał konferencji gospodarczej Ligi Narodów z roku 1927. Niektóre nawet powiększyły barjery przez podwyższenie ceł.

*

Genewa. W związku z obiorem nowych członków do Rady Ligi Narodów donoszą, iż Polska, aczkolwiek nie należy do Małej Ententy, głos swój oddała na Jugosławję. Przez obiór Jugosławji Mała Ententa mieć będzie w Radzie Ligi swego przedstawiciela.

Briand wyjechał do Paryża.

Genewa. Briand wyjechał dziś po poł. do Paryża, aby wziąć udział w jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów. Powrót jego do Genewy uzależniony jest od wydarzeń politycznych. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie w Genewie Lousheur.

Stresemann z Genewy udaje się na kurację.

Berlin. Z Genewy donoszą, iż Stresemann już w środę opuszcza Genewę, udając się do jednego z uzdrojowisk w środkowej Szwajcarji na kurację. Pobyt jego tam potrwa 2 do 3 tygodni.

Gabinet japoński przyjmuje propozycję Hendersona.

Tokio. Po przeprowadzonej dyskusji nad wysuniętą przez Hendersona w Genewie propozycją celem przystosowania paktu Ligi Narodów do paktu Kelloga, gabinet japoński postanowił przyjąć propozycję brytyjską.

Mac Donald jedzie w końcu września do Ameryki.

Londyn. Mac Donald oświadczył, że w końcu września uda się do Ameryki celem odbycia konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu. Definitywne pertraktacje jednak w sprawie jego podróży z rządem amerykańskim jeszcze nie zostały przeprowadzone.

Pakt Kelloga wchodzi w życie.

Berno. Rozporządzenie władz związkowych, dotyczące przystąpienia Szwajcarji do paktu, weszło dziś w życie.

100 ochotników, kombatantów wojny światowej, do Palestyny.

Londyn. Z Londynu donoszą, iż celem współdziałania z policją 100 ochotników b. wojny światowej wyjechało do Palestyny.

Walki w Mandżurji.

Londyn. Ofenzywa sowiecka na miasto Pogranicznaja doznała niepowodzenia. Rosjanie musieli się cofnąć. Samoloty sowieckie ostrzeliwały miasta Pogranicznaja i Mulin. Urzędowy komunikat chiński opiewa, że na skutek bomb samolotów sowieckich 40 żołnierzy i 20 urzędników zostało zabitych.

W Charbinie ogólna anarchja.

Charbin. Samoloty sowieckie ostrzeliwały Charbin. W Charbinie panuje zupełna anarchja. Ogólny rabunek i grabież.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Środa 11. IX. o godz. 20-tej miesięczne zebranie członków klubu. K. S. „Sparta".

Nowemiasto. W czwartek, 12 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Panien w zwykłym lokalu.

Zarząd.

Nowemiasto. Związek Obrony Kresów Zachodnich Koło Miejscowe Nowemiasto n. Dr. W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego w Nowemmieście zebranie miesięczne.

Uprasza się Szanownych członków i sympatyków tut. Koła o liczne przybycie Zarząd.

Radomno. Towarzystwo Powstańców i Wojaków Radomno. Mające się odbyć zebranie w dniu 8. IX. 29 r. odbędzie się natomiast dnia 13 września 29 r. u p. Dąbrowskiego w Radomnie. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 9. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	27.15—27.30
Pszenica nowa	37.75—39.75
Jęczmień przemiałowy	26.00—27.00
Owies	20.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	39.50—[illegible]
Mąka pszenna 65 proc.	60.00—64.00
Otręby żytnie	18.00—19.00
Otręby pszenne	20.50—21.50

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 11. 9. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Obwieszczenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym Podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego, tudzież § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17. V. 26. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż **w dniu 20 września 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. na rynku w Lubawie** odbędzie się **s p r z e d a ż z l i c y t a c j i** niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 tucznik, 200 butelek konjaku, 80 ctr. owsa, 4 futra, 28 płaszczy damskich, 10 ubrań męskich, 2 pary długich butów, 5 kanap, 150 kg. mąki pszennej, 1 motor, 1 fortepian, 1 warchlak wagi 1 i pół ctr., 30 resorów, 200 paczek herbaty, 100 paczek cykorji, 10 beczek śledzi, 2 szafy do ubrań, 1 umywalkę z lustrem, 2 nocne stoliki, 1 wóz rzeźnicki, 30 butelek likieru, pół mtr. drzewa olszowego, 1 beczkę octu, 30 butelek wina mieszanego, 1 automat muzyczny, 110 płaszczy męskich, 22 płaszczy gumowych, 3 lustra, 1 parę szlów roboczych.

Dnia 23 września rb., o godzinie 11-tej przed połud. na rynku w Lubawie:

2 wozy robocze, 1 parę zajdów, 2 pary szlów, 2 konie, 2 wagi decymalne, 1 wiertarkę, 1 umywalkę z przyborami, 8 worków pszennej mąki. 1 rower męski, 1 motocykl, 1 parę długich butów, 4 krowy, 1 lustro, 1 szafę do bielizny, 2 kanapy, 3 lustra ze stolikami, 1 wóz rzeźnicki, 1 zegarek z łańcuszkiem, 15 czapek męskich, 30 biczysk, 6 koszy bastowych, talerze, miski, dzbanki, liny druciane, konopiane, siatki, postronki itp.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Nowemiasto, dnia 10 września 1929.

(—) Listewnik,
Sekwestrator Urzędu Skarbowego P. i O. S. w Nowemmieście.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości wyborcom **gminy Nowegomiasta nad Drwęcą** ustalone następujące listy kandydatów do wyborów do Rady Miejskiej, odbyć się mające **w dniu 6-go października 1929 r.**

Lista kandydatów Nr. 1. N. P. R.

1. Michczyński Adam, kontroler kasy chorych,
2. Kłosowski Bronisław, robotnik,
3. Michczyński Franciszek „
4. Markuszewski Jan „
5. Brandt Ryszard „
6. Flaszyński Leon „
7. Laskowski Teofil „
8. Turowski Bronisław „
9. Zieliński Aleksander „
10. Gorzka Józef „
11. Daszkowski Józef „
12. Łupicki Józef „
13. Szwaracki Władysław „
14. Kotewicz Józef „
15. Ćwikliński Teofil „
16. Kotewicz Albin „
17. Skocki Franciszek „
18. Krotowski Władysław „
19. Dymowski Antoni „
20. Burkiewicz Józef „
21. Marcinkowski Antoni „
22. Szpanowski Jan „
23. Wiśniewski Jan „
24. Maron Bronisław „
25. Wiśniewski Antoni „
26. Wiśniewski Bolesław „
27. Dreszler Antoni „
28. Jobs Józef „
29. Lenckowski Romuald „

Lista kandydatów Nr. 2. PPS.

1. Świniarski Władysław, kupiec,
2. Motylewski Antoni, robotnik,
3. Borkowski Bronisław, robotnik,
4. Licznerski Wincenty, „
5. Czarnecki Józef, „
6. Kreja Bolesław, „
7. Szynaka Wincenty, „
8. Bendyk Jan, „
9. Kowalski Bronisław, „
10. Weiner Nikodem, „
11. Osicki Franciszek, „
12. Perłowski Leon, brukarz,
13. Puża Bronisław, robotnik,
14. Rozmanowski Jan, robotnik,
15. Zieliński Piotr, „
16. Borkowski Władysław, malarz,
17. Weiner Franciszek, robotnik,
18. Gajkowski Józef, „
19. Lenckowski Franciszek, robotnik.

Lista kandydatów Nr. 3 Rzemieślnicza.

1. Zalewski Ignacy, cieśla,
2. Jabłoński Władysław, m. piekarski,
3. Pawski Franciszek, m. pantoflarski,
4. Umiński Bolesław, m. rzeźnicki,
5. Łukaszewski Franciszek, m. krawiecki,
6. Grabowski Alojzy, młynarz,
7. Kalinowski Franciszek, m. krawiecki,
8. Mowiński Bernard, rzeźnik,
9. Malinowski Leon, szewc.

Lista kandydatów Nr. 4 Zjednoczenia Bloku Gospodarczego.

1. Lenik Eugenjusz, adwokat,
2. Nowaczyk Wacław, kupiec,
3. Klemp Ernest, rektor,
4. Mierzwa Roman, cech. m. krawiecki.
5. Nehring Jan, rolnik,
6. Pajerowski Piotr, m. krawiecki,
7. Pomykaj Stanisław, urz. skarbowy,
8. Morenc Jan, m. piekarski,
9. Miłoszewski Bronisław, księgarz,
10. Sypniewski Franciszek, kupiec,
11. Drossel Władysław, nacz. stacji,
12. Barański Jan, cech. m. kołodziejski,
13. Tytulski Henryk, nacz. urz. skarbowego,
14. Ejnik Stanisław, robotnik,
15. Otremba Antoni, urz. poczt.,
16. Chełkowski Jan, kupiec.
17. Antoszewski Bolesław, ogrodowy,
18. Kroplewski Marjan, urz. poczt.

Lista kandydatów Nr. 5. Koła Obywatelskiego.

1. Bork Mieczysław, dyr. Banku,
2. Domagała Ludwik, adwokat i notarjusz,
3. Jentkiewicz Bronisław, przemysłowiec,
4. Ludwicki Bolesław, m. rzeźnicki,
5. Zimny Bolesław, kupiec,
6. Duszyński Antoni, m. ślusarski,
7. Wałdowski Edward, m. stolarski,
8. Cieszyński Józef, kupiec,
9. Gburkowski Antoni, dentysta,
10. Płoski Feliks, m. siodlarski.
11. Cembrowicz Feliks, prof. gimnazj.
12. Rogacki Franciszek, m. rzeźnicki,
13. Kokoszyński Bronisław, fryzjer,
14. Bona Franciszek, hotelista,
15. Chylewski Jan, wł. fabryki,
16. Wygocki Jan, m. ślusarski,
17. Słupski Władysław, m. stolarski,
18. Gorzkiewicz Józef, rolnik,
19. Szarszewski Filip, handlarz,
20. Morenc Leon, handlarz,
21. Mielcuzny Wincenty, handlarz,
22. Szudziński Stanisław, m. rzeźnicki,
23. Raszkowski Kazimierz, biuralista,
24. Chełkowski Juljan, restaurator,
25. Ostrowski Robert, zegarmistrz,
26. Knowski Jan, kupiec,
27. Barański Jan, m. kołodziejski,
28. Dembski Maksymiljan, m. zduński.

Łączenie list kandydatów po myśli artykułu 16 regulaminu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rad Miejskich (Dz. Ust. Min. b. Dz. Pr. Nr. 26 poz. 176), zgłosić należy do Komisji Wyborczej **najpóźniej do 5 października rb.**

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 10 września 1929 r.

Komisja Wyborcza.
(—) Mieczysław Bork,
przewodniczący.

Klub Kręglarzy 8 złych w Lubawie

urządza

w czasie od 5-go września do 5-go października r. b.

Publiczne Zawody Kręglarskie

w kręgielni p. Fonroberta w Lubawie.

Każdy uczestnik zawodów, bez względu na to, czy jest członkiem klubu, ma możność zdobycia wartościowej nagrody.

Klub zakupił 16 nagród, ogólnej wartości 2250 zł, m. in. radjo z kompletnemi lampkami, rower, salonowy żyrandol 8-mio promieniowy, walizkowy patefon, prima serwis niklowy 4 częściowy i inne wartościowe przedmioty.

Nagrody te wystawione są w oknie firmy Krasiński przy Rynku.

Wynik kulania ustala bezpartyjna komisja sędziowska pp. Marschall, burmistrz Pater i mecenas Petri z Lubawy.

Zawody odbywają się codziennie i to:

w dni powszednie w czasie od godz. 18 do 22,
w niedziele od 14 do 23.

Uwagi: **Podczas kulania przygrywa radjo premjowe. Kręgle i kule nowe.**

Wielkie ciągnienie

V. kl. 19 Loterji Państw.

odbywa się od 7-go września do 9-go października rb.

Losy są jeszcze do nabycia. Dla nowonabywców ¼ losu 50 zł, ½ losu 100 zł, ¹/₁ losu 200 zł.

V-ta klasa ma największe szanse wygrania — bo każdy drugi los wygrywa.

Wszystkie wielkie wygrane po 750.000, 400.000, 350.000, 150.000 zł itd. **padają tylko w V klasie.**

„DRWĘCA" Kol. Loterji Państw.

w Nowemmieście i filji w Lubawie i Lidzbarku.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 18. 9. rb., o godz. 10 przed południem sprzedawać będę **w Mrocznie, u p. Sałackiego Konrada** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 18. 9. rb. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę **w Trzcinie** u p. **Filipowskiego Adama** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 źrebaki, 2 krowy, 4 świnie, urządzenie pokojowe, radjoaparat i 50 klaft torfu.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 19. 9. rb., o godz. 12 w południe sprzedawać będę **w Gryźlinach** u p. **Nowickiego Walerjana** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 cielaki.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę **w Szczepankowie przed oberżą** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 centryfugę, 1 skrzynię cykorji „Francka".

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 11-tej przed połud. sprzedawać będę **w Czerlinie u p. Ebertowej** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 centryfugę i zbiór żyta z 5 mórg oraz owsa z 2 mórg.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 11 i pół przed poł. sprzedawać będę **w Czerlinie** u p. **Rudzińskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 centryfugę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 13-go bm., o godzinie 1-ej po południu sprzedawać będę **w Lubawie na rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 centryfugi.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Uprasza się

wierzycieli płatności

skierować li tylko pod moim adresem

Kościński Jan, Lubawa,
Kuppnera 3.

Ostrzeżenie

Prokurę, udzieloną mojej żonie **Kunegundzie Kościńskiej** z domu **Fafińskiej ODBIERAM,** równocześnie **NIEODPOWIADAM** za wszelkie weksle, wystawione przez nią **oraz i za długi.**

Kościński Jan, Lubawa,
Kuppnera 3.

Baczność!
Kupuję gęsie i kacze

pierze

i płacę dzienne ceny.
HANDEL NABIAŁEM.
Wincenty Mielcuzny.

Mam od zaraz **na sprzedaż:**

1 maneż, 1 wagę, 1 wialnię do zboża i centryfugę.

Helena Piotrowiczowa
Nielbark.

Zgubiłem

książkę wojskową,

którą unieważniam.

BOLESŁAW KRUŻEWSKI,
LIDZBARK, ul. Stare Miasto 6.

Zgubioną

książeczkę wojskową

na nazwisko
Teofil Dudziński,
rocznik 1889, wydaną przez P. K. U., Toruń
unieważniam.

---

100 zł nagrody

uzyska, kto mi wskaże — tak, bym mógł do sądowej odpowiedzialności pociągnąć — osobnika, który **w poniedziałek, dnia 2-go bm. o godz. 8,20 przy maj. Kurzętnik, rzucał kamieniami** do przejeżdżającego samochodu, potrzaskał szybę i skutkiem tego pokaleczył dotkliwie znajdującą się osobę w samochodzie.

Bork, Nowemiasto n. Drw.

PSZENICĘ DO SIEWU

Epp II odsiew, nadająca się znakomicie na ziemie średnie i lżejsze, wytrzymałą na mrozy oraz

żyto do siewu „Wierzbińskie" I odsiew

nadające się na ziemie lżejsze, dobrze plonujące w ziarno i słomę, wszystko podwójnie czyszczone i tryjrowane, większe zapasy, po cenie **25,50 zł** odnośnie **17,50 za 50 kg.** poleca

J. Majewski, Szwarcenowo pow. Lubawa

Mam od zaraz **na sprzedaż**

17 mórg pszennej roli

bez budynków.

Cena podług ugody.

MICHAŁ KUCA,
Marzęcice, p. Nowemiasto.

Mam od zaraz na sprzedaż małe

gospodarstwo

około **10 mórg,** w tem 2 morgi łąki. Budynki masywne. Cena podług ugody.

Jakób Cibora, Łąki.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca"

POKOJOWĄ

porządną, uczciwą i czystą **poszukuje od 15. 9. 29 r.**

Majętność Hartówiec.

Gospodyni - kucharka,

także

dziewczyna lub kobieta

samotna do drobiu i trzody chlewnej, mogą się zgłosić zaraz. Polecenia i świadectwa wymagane.

Dwór Białagóra
p. Rakowice

Potrzebny jest

POMOCNIK GOSPODARCZY.

Maj. Pręgowizna.

MIKOŁAJKI.

W niedzielę, dnia 15. bm. odbędzie się

ZABAWA taneczna,

na sali p. Elzanowskiego, na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Początek o godz. 5 po południu.

Kółko Rolnicze Sampława urządza

w niedzielę, 15-go bm. w lasku Rakowickim

swoją letnią zabawę

dożynki.

Wspólny wyjazd Kółkowiczów z podwórza probostwa o godz. 15. W lasku koncert, śpiewy, wspólna kawa, koło szczęścia, loterja fantowa, strzelanie do tarczy, aukcja amerykańska itd.

Wieczorem **zabawa taneczna** na salkach p. Wilbrandta i p. Pszeniczki.

O liczny udział Kółkowiczów i gości prosi

ZARZĄD.

Kazanice.

Tow. Powst. i Woj.

z Kazanic urządza **w niedzielę, dnia 15 września rb. o godz. 1 po poł.** na łące p. **Hojnowskiego** z okazji rocznicy **poświęcenia sztandaru**

zabawę

z różnemi niespodziankami: jak amerykańska licytacja itd.

O liczny udział prosi

Zarząd.

TAPETY

w wielkim wyborze
-- poleca --
Księgarnia „Drwęcy".

Grodziczno. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 11-go [illegible] wić, aby na przyszłe lato dużo wydały owocu.